

LUDZIE JUŻ SĄ ZMĘCZENI WOJNĄ

KANDYDAT NAUK DOC. **OLGA IWASZECZKO**
Z KATEDRY STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
INSTYTUTU NAUK HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH
POLITECHNIKI LWOWSKIEJ PROWADZI BADANIA
UKRAIŃSKIEJ EMIGRACJI ZAROBKOWEJ W POLSCE.
DLACZEGO UKRAIŃCY PRZYJEŹDŻAJĄ DO POLSKI I CZEGO
W NIEJ SZUKAJĄ? TEGO, CO POLACY NA ZACHODZIE.

– Jak to się stało, że postanowiła pani zająć się emigracją zarobkową Ukraińców w Polsce?

– Właściwie to namówiła mnie do tego dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk z Instytutu Nauk Politycznych UWM, z którą się znam i współpracuję od pewnego czasu. Ponieważ interesuję się problematyką społeczną uważałam, że to temat ciekawy i ważny i jednocześnie interdyscyplinarny, bo wpływający także na sytuację ekonomiczną ludności. Prof. Astramowicz-Leyk nie tylko zachęciła mnie do tego, abym zajęła się tą tematyką, ale jeszcze, jako radna sejmiku wojewódzkiego, pomogła mi zorganizować moje badania w waszym regionie.

– Jak duża jest emigracja zarobkowa Ukraińców w Polsce?

– Część emigracji zarobkowej jest nielegalna, więc nie mamy dokładnych danych. Na podstawie tych, którymi dysponujemy, obliczamy ją na 1,3-1,7 mln ludzi. Nielegalnych pracowników na pewno jest więcej. Od czasu wybuchu pandemii zjawisko jest mniejsze. Ale podkreślam – to nasze szacunki. Czy to dużo, czy mało? Ludność Ukrainy określamy na 41 mln. I tu pojawia się następna trudność, dlatego użyłam słowa określamy. Nie znamy dokładnej liczby mieszkańców Ukrainy. A dlaczego nie znamy? Dlatego, że od ponad 6 lat na wschodzie naszego kraju toczy się wojna i dlatego, że Rosja zajęła Krym. Z tego powodu możemy mówić tylko o przybliżeniach.

– Czym charakteryzuje się emigracja zarobkowa Ukraińców w Polsce?

– Do roku 2014, czyli rosyjskiej inwazji, była to emigracja czysto zarobkowa. Po napaści jednak to się zmieniło. Bardzo wielu młodych ludzi opuszcza nasz kraj, aby uniknąć wojska i wysyłki na wojnę. Z naszych badań wynika, że emigracja dotyczy obecnie głównie mężczyzn w wieku 25-45 lat. Ludzie już są zmęczeni tą wojną. Dla wielu moich rodaków Polska jest tylko przystankiem przed Europą Zachodnią, w której zarobki są wyższe niż w Polsce. Ale dla wielu ludzi Polska jest atrakcyjna, bo chociaż zarabiają w niej mniej niż na Zachodzie – to bariera językowa jest niewielka i nie muszą wyjeżdżać daleko od domu. Ocena emigracji w ujęciu ogólnym jest pozytywna. Ludzie, którzy pracują w Polsce przysyłają swoim rodzinom pieniądze, zwiększając ich bezpieczeństwo ekonomiczne, przywożą leki, jedzenie, odzież, wręcz zapewniają utrzymanie. Dla Polski to też korzystane zjawisko, bo Ukraińcy wypełniają lukę spo-



Fot. J. Pająk

wodowaną niedoborem rąk do pracy, a ci pracujący legalnie – płacą podatki. Z posiadanych już informacji wiem, że woj. warmińsko-mazurskie nie jest dla Ukraińców atrakcyjne pod względem pracy. Najlepsze kierunki to Warszawa, Poznań, Gdańsk i Wrocław.

– Jak pandemia wpłynęła na emigrację zarobkową?

– Początkowo był strach przed chorobą, ale i przed zamknięciem granic. To spowodowało, że część osób wróciła. Z czasem jednak Polska objęła emigrantów zarobkowych opieką. Przyznała im np. pomoc socjalną podobną do tej, którą otrzymują polscy pracownicy dotknięci lockdownem. To uspokoiło ludzi. Pomoc polskiego państwa dotyczy jednak oczywiście tylko pracowników legalnych.

– Czy ukraińskich pracowników w Polsce dotyczą jakieś nieprzyjemności ze strony Polaków?

– Twierdzą oni, że na ogół stosunek Polaków do nich jest bardzo pozytywny. Ci, którzy pracują nielegalnie, pracują tak bardzo często nie z własnej chęci czy winy. Są do pracy na czarno zazwyczaj zmuszani przez polskich pracodawców. W tej grupie wiele osób uskarża się na to, że jest przez pracodawców oszukiwanych i nie ma, jak upomnieć się o należne wynagrodzenie. Jest takie zestawienie 52 krajów pod względem atrakcyjności emigracyjnej. Bierze ono pod uwagę 7 kryteriów. Polska w tym rankingu zajmowała dopiero 40. pozycję. Bo chociaż, jak informują twórcy rankingu, prawo ma dobre – to praktykę złą.

– W naszym regionie żyje dość liczna mniejszość ukraińska. Czy emigranci zarobkowi szukają z nią i Cerkwią Grekokatolicką kontaktu, integrują się?

– Nie, oni przejeżdżają tu do pracy i na pracę starają się maksymalnie wykorzystać czas pobytu w Polsce.

– Gdzie i jakie badania pani prowadzi?

– Od 1 lutego do 1 kwietnia badam sytuację w woj. warmińsko-mazurskim, potem następne 2 miesiące to samo będę robić w woj. łódzkim. Badania prowadzę przy pomocy ankiety zawierającej 50 pytań. Skierowałam ją m.in. do urzędów pracy, inspekcji pracy, policji. Wyniki tych badań będę publikować, ale mam już pomysł na następne badania.

Lech Kryszalowicz



UNIwersYTECKIE

UWM REALIZUJE 4 PROJEKTY
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH ORAZ
NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU
s.2



ISSN 1641 3199

➤ UWM ROZPOCZYNA BADANIA
STANU KULTURY ORGANIZACYJNEJ
s. 3

➤ TROJE STYPENDYSTÓW
MINISTRA JEST Z UWM
s. 20

➤ NAJWYŻSZĄ WIEŻĘ BUDUJE
ABSOLWENT UWM
s. 28